

Aktywność człowieka. Ewolucja poglądów Tadeusza Tomaszewskiego na przedmiot psychologii¹

Zofia Ratajczak*

Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa im. W. Korfańtego, Katowice

THEORY OF ACTION BY TADEUSZ TOMASZEWSKI. EVOLUTION OF HIS VIEWS ON PSYCHOLOGY AS A SUBJECT

The aim of this article is to demonstrate the evolution of Tadeusz Tomaszewski's views on the human activity as the subject of psychology as a science. The starting point in the discussion is the presentation of the basic concept of this theory, namely "action", published in his fundamental book "Introduction to psychology" (1963). Then, consequently the following changes in his views and systematic integration of the elements in the system published in "Encyclopedia of Psychology" (1998). There are several turning points in this evolution: firstly, the importance of the task in the process of organization of the structure of action. Secondly, the role of the concept of situation, allowing to build the systemic approach to the study of human activity. Thirdly, the concept of subjectivity is introduced. Finally, Tomaszewski underlines the relations between particular elements of situational structure of human behavior and their connections with organization of action, which creates the sort of dynamics of it. The basic idea of the article is that Tomaszewski's views on human activity were the subject of constant changes and at the same time were stable and preserved. The core issue in the evolution of Tomaszewski's views was the fact, that the basic concept, namely "action", was transformed and put in a broader context, and due to that, served as a tool not only to describe, but also to explain the human activity.

Key words: activity, task, situation, action, subjectivity

Dobrym punktem wyjścia do rozważań nad rolą, jaką w rozwoju poglądów Tadeusza Tomaszewskiego na przedmiot i zadania psychologii odegrał *Wstęp do psychologii*, są wypowiedzi uczniów i kontynuatorów jego dzieła. Wybrałam wypowiedzi dwojga z nich, ponieważ charakteryzują one z różnych stron rolę tej książki, która kształtowała umysły kilku pokoleń studentów psychologii. Maria Materska (2001, s. 5) napisała:

Czterdzieści lat temu ukazała się najważniejsza polska książka psychologiczna XX wieku. Był to *Wstęp do psychologii* autorstwa Tadeusza Tomaszewskiego (1963). Pojawiła się w nim pierwsza wersja teorii czynności, która wytyczyła kierunek rozwoju polskiej psychologii naukowej i określiła jej tożsamość... (...) jej głównym tematem jest struktura zachowania człowieka z dokładną prezentacją teorii czynności na tle niższych poziomów organizacji zachowania. Odtworzony został sposób, w jaki zostały one potraktowane przez Tomaszewskiego. Można go porównać do systemu szkatulek, w które kolejno wkładane są struktury o rosnącej złożoności i coraz bardziej skomplikowanych mechanizmach regulacji. Najważniej-

szą z nich jest czynność, forma celowego zachowania, która wyróżnia i nobilituje wszelkie działania człowieka. Pełna charakterystyka ludzkiej aktywności osiągnęła integrację i podporządkowanie, a nie, jak w wielu innych koncepcjach – przez eliminowanie jednych struktur na rzecz innych.

W nieco bardziej podniosłym tonie wypowiedział się Józef Koziół (2002, s. 20-21):

Prawo zapominania nie dotyczy teorii czynności Tadeusza Tomaszewskiego, najwybitniejszego polskiego psychologa drugiej połowy XX wieku. Teoria ta skonstruowana przeszło 40 lat temu, ciągle jest rozwijana, ciągle inspiruje młode pokolenie do generowania nowych hipotez, ciągle bywa przedmiotem wykładów uniwersyteckich (...). Teoria czynności należy do najbardziej ogólnych systemów teoretycznych psychologii. Jest konstrukcją oryginalną i unikatową. Nie można jej zaliczyć do żadnego dominującego obecnie kierunku psychologii. Wychodzi poza behawioryzm, poza psychoanalizę, poza psychologię poznawczą i poza psychologię fenomenologiczną. Zajmuje odrębne miejsce w strukturze wiedzy o człowieku, podob-

* Korespondencję dotyczącą artykułu można kierować na adres: Zofia Ratajczak, Katedra Psychologii, Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa im. W. Korfańtego, ul. Harcerzy Września 3, 40-659 Katowice. zofrataj@us.edu.pl

¹ Niniejszy artykuł stanowi przedruk tekstu opublikowanego w IV tomie cyklu „Na drogach i bezdrożach historii psychologii”, pt. „Aktywność człowieka. Ewolucja poglądów Tadeusza Tomaszewskiego na przedmiot psychologii”, pod red. T. Rzepy i C. Domańskiego.

nie jak psychologia topologiczna Kurta Lewina, czy funkcjonalizm probabilistyczny Eгона Brunswika. Takie systemy osobne z trudem zyskują rozgłos międzynarodowy, rzadziej są cytowane przez zwolenników dominujących kierunków psychologicznych, którzy uprawiają „normalną naukę”. Może dlatego teoria czynności – tak popularna w naszym zakątku Europy, nie zdobyła należnego jej uznania w świecie.

Powyższa wypowiedź zawiera interesującą propozycję dyskusji naukowawczej, dotyczącej rozprzestrzeniania się teorii naukowych (dyfuzja innowacji) oraz pytanie: jeśli dana teoria nie jest poddana regułom międzynarodowej weryfikacji i polityki wydawniczej światowych instytucji, to czy mamy do czynienia ze zjawiskiem „hamowania” rozwoju nauki? Moim celem nie jest jednak rozstrzygnięcie tego typu wątpliwości, choć zdaję sobie sprawę z ich wagi. Moim celem jest odpowiedź na pytanie, na czym polegała ewolucja poglądów Tadeusza Tomaszewskiego na przedmiot psychologii, zapoczątkowana wykładem zawartym we „Wstępie do psychologii”.

Pod koniec życia Tadeusz Tomaszewski tak postrzegał czas poświęcony swojej pracy nad „Wstępem”:

„Był on podsumowaniem moich wieloletnich [niemal dziesięcioletnich, dop. Z.R.] przemyśleń. Tekst pisałem rok, może trochę dłużej. Potem poprawiałem. Była to prezentacja ogólnej filozofii psychologii. Nikt więcej takiej książki nie napisał, ani przedtem, ani potem. Są monografie, ale całościowego poglądu na psychologię brak. Tam już nie ma zupełnie marksizmu i książka jest całkowicie wolna od ideologii. Behawioryzm jest obecny, ale nie w skrajnej postaci” (Ratajczak, 2006, s. 263). Skąd wzięło się przekonanie, że nikt inny nie napisał, a nawet nie napisałby takiej książki? „Ponieważ ludziom nie chce się uogólniać, szukać tego co wspólne, synteza wymaga wielkiego wysiłku umysłowego” (tamże, s. 256).

„Wstęp” miał pięć wydań (1963, 1967b, 1969, 1971, 1979). Po wyczerpaniu piątego wydania zwrócono się do autora z prośbą o zgodę na kolejną edycję, lecz tym razem spotkano się z odmową. Tomaszewski uznał, że mimo licznych poprawek i uzupełnień oraz przygotowania rozdziału nt. osobowości (liczącego 50 stron), książkę należałoby napisać na nowo wobec ciągłego przyrostu wiedzy psychologicznej. Jednak jego odmowa nie oznaczała rezygnacji z rozwijania wątków jedynie zasygnalizowanych czy z uzasadniania nie do końca wyjaśnionych poglądów. Tomaszewski przejawiał chęć włączenia się w nurt tzw. *action research*, uznając próby formalizacji ogólnej teorii działania (np. M. Nowakowskiej) i opisu świata w ramach teorii systemów i cybernetyki.

Ewolucja poglądów Tomaszewskiego na problem aktywności człowieka w sformułowanej przezeń teorii czynności rozpoczęła się podczas pracy nad kolejnymi wydaniami coraz bardziej popularnego podręcznika akademickiego². Dla przedstawienia tej ewolucji warto prześledzić zmiany obserwowane zarówno w kolejnych wydaniach „Wstępu”, jak i w innych publikacjach. Analiza dorobku naukowego autora „Wstępu” prowadzi do przekonania, że za główny i niekwestionowany przed-

miot psychologii uznawał aktywność człowieka. Teoria czynności wyrosła z tego właśnie przekonania.

ETAPY, MOMENTY ZWROTNE, NOWE UJĘCIA TEORETYCZNE

Tadeusz Tomaszewski wypowiadał się na temat przedmiotu psychologii niemal od początku swej pracy w roli nauczyciela akademickiego. Można powiedzieć, że było to poszukiwanie własnej drogi do budowania teoretycznej wizji psychologii. Ślady takich poszukiwań są widoczne już w pierwszej publikacji pt. „Geneza ocen niedorzeczności” (1936). Jednak tu będą starała się odnieść do wypowiedzi Tomaszewskiego zawartych w późniejszych jego pracach. W drugim wydaniu „Wstępu” (1967, s. 17) znajduje się następująca definicja przedmiotu psychologii: „Psychologia jest to nauka o wyższych czynnościach istot żywych” oraz: „Czynności wyższe”, o których tu mówimy, można by określać również tradycyjną nazwą «czynności psychiczne» i w ten sposób mówić o psychologii jako nauce o czynnościach psychicznych, z tym jednak, że termin «psychiczny» używany byłby w nowym znaczeniu”. Autor wyjaśnia, że taka definicja psychologii jest użyteczna, ponieważ określa jej miejsce wśród innych nauk, a jednocześnie wskazuje na jej odrębność. Za podstawowe Tomaszewski uznał pojęcie czynności, a za podstawową cechę człowieka – jego aktywność w najszerszym rozumieniu tego słowa. Psychologię najbardziej interesuje ludzkie życie i działanie oraz „inne procesy zachodzące w człowieku świadome i nieświadomiane, automatyczne, interesują nas ze względu na ich znaczenie dla naszego życia i działalności. Inne pytania dotyczące tych procesów są pytaniami pomocniczymi” (tamże, s. 107). Wkrótce okazało się, że te pytania domagają się odpowiedzi, a nawet stopniowo stają się pytaniami zasadniczymi.

Pierwszy punkt zwrotny: Rola zadań w aktywności człowieka

Pierwsze pytanie było związane z konkretyzacją najważniejszej tezy: czynność to proces ukierunkowany na cel. Wkrótce okazało się, że konieczne jest precyzyjne określenie czynników ukierunkowujących zachowanie człowieka. Tomaszewski (1967b) zajął się więc ich systematyzacją i ustalił, że są to potrzeby i zadania oraz sposoby przekształcania potrzeb w zadania. Główną uwagę skierował na omówienie roli zadań jako czynników ukierunkowujących aktywność człowieka. Te ustalenia stały się źródłem inspiracji empirycznych (Łukaszewski, 1971).

Dwa lata później³ Tomaszewski (2002, s. 183) przedstawił koncepcję roli zadań w kontekście aktywności człowieka:

² M. Materska napisała o pierwszej wersji teorii czynności, tym samym sugerując, że były wersje kolejne. Za wersję nie tyle ostateczną co ostatnią należy uznać jej prezentację w formie encyklopedycznego hasła (Tomaszewski, 1998).

³ Koncepcję tę wyłożył w referacie nt. „Struktura zachowania”, wygłoszonym na Uniwersytecie w Louvain w 1969 roku. Referat przypomniała, przełożyła z francuskiego i podała do publikacji Maria Materska (2002).

Stosunki człowieka ze światem są źródłem naszych potrzeb, przez które rozumiemy nasze stany emocjonalne, oraz naszych zadań, przez które rozumiemy pewne treści umysłowe inicjujące działanie zorientowane na stany końcowe nazywane celami. Każdy stan końcowy jest także „sytuacją psychologiczną”, to znaczy relacją między człowiekiem takim jak jest, a światem takim, jaki jest, ale tym razem relacja ta jest po prostu rezultatem czynności własnej człowieka, czyli przekształcenia sytuacji-zadania w sytuację końcową, mówiąc inaczej – w sytuację-cel.

Być może, gdyby Tomaszewski sam przygotowywał ten tekst do druku, coś by w nim zmienił. Tendencja do nieustannego szlifowania własnych na pierwszy rzut oka poprawnych sformułowań nabierała z czasem niemal kompulsywnego charakteru. Przypuszczam, że dziś zamiast sformułowania „sytuacja-cel”, użyłby formuły „sytuacja-wynik”. Formuła ta w jego pracy ma następującą postać:

$S/Czz(S-R)SCzc$

co miało oznaczać, że normalna aktywność człowieka (Czz) ma swe źródła w jego sytuacji (S) i prowadzi do innej sytuacji, która jest transformacją pierwszej (SCzz). Ta formuła osadza ludzkie działania w realnym świecie i nie pozwala zadowolić się teorią „redukcji napięć”. „W naszej formule chcieliśmy pokazać człowieka w permanentnym kontakcie ze światem, w którym żyje, czyli obiektywnie istniejące sytuacje i realne stosunki człowieka z jego środowiskiem pobudzające go do działania. Jego aktywność jest niczym innym, jak procesem przekształcania sytuacji początkowej, procesem, który zmienia kierunek w miarę, jak się ona przekształca” (tamże, s. 184). Mamy tu już nieco zmienioną – w porównaniu do pierwszej wersji teorii czynności – definicję aktywności człowieka.

Drugi punkt zwrotny:

Pojęcie sytuacji w wyjaśnianiu aktywności człowieka

Coraz częściej przy różnych okazjach (referaty, wystąpienia, spotkania z socjologami, ergonomistami, cybernetykami itp.) Tomaszewski torował drogę myśleniu o aktywności człowieka w szerszych kontekstach, precyzując pojęcie sytuacji. Początkowo główną uwagę skupiał na sytuacjach zadaniowych, które mają określoną treść poddającą się opisowi i klasyfikacji (taksonomia zadań). Te rozważania okazały się ważne dla analizy procesu pracy i jako takie znalazły uznanie wśród psychologów pracy zarówno z Polski, jak i z krajów zachodnich (Tomaszewski, 1965, 1968, 1978a).

Najpełniej ideę sytuacyjnych uwarunkowań aktywności człowieka przedstawił Tomaszewski w podręczniku akademickim pod swą redakcją (1975). „Zielony Tomaszewski” zawiera podstawową wiedzę z różnych działów psychologii, rozlokowaną w ramach wyraźnego systemu wyłożonego w redaktorskim „Wstępie”. Podręcznik miał pięć wydań i zmienione wydanie szóste w roku 1982. Siódme, czterotomowe wydanie, poszerzone i opublikowane w nowej szacie edytorskiej ukazało się w 1992 roku, nakładem równie „odświeżonego” Wydawnictwa Naukowe

PWN. We wstępie Tomaszewski (1992, s. 5) napisał: „podręczniki szybko się starzeją, jeśli nie ograniczają się do informowania o wiedzy ustabilizowanej, ale także mówią o aktualnym ruchu naukowym. Ukazująca się *Psychologia ogólna* stawia sobie takie właśnie zadanie i dlatego nie jest bynajmniej kolejnym wydaniem dawniejszego podręcznika, mimo że ukazuje się w tym samym wydawnictwie i pod tą samą redakcją i została opracowana w znacznej części przez zespół o zbliżonym składzie”.

Porównanie kolejnych wydań podręcznika stanowi dobrą okazję do prześledzenia ewolucji poglądów Tomaszewskiego na aktywność człowieka jako przedmiotu psychologii. W pierwszym wydaniu Tomaszewski podaje obszernie omówienie pojęcia sytuacji, rozumianej jako konkretyzacja relacji „człowiek-świat”. Z tym, że chodzi tu o umieszczenie człowieka w systemie, którym jest względnie ustabilizowane środowisko umożliwiające określony układ wzajemnych stosunków człowieka z otoczeniem. Dla podkreślenia zmienności tego układu używa Tomaszewski (1975, s. 17) pojęcia sytuacji: „Sytuacją będziemy nazywali układ wzajemnych stosunków człowieka z innymi elementami jego środowiska w danym momencie czasu”. Istotne jest jednak podkreślenie roli człowieka jako wyróżnionego podmiotu sytuacji. Sytuacja jest zawsze czyjaś i nie da się jej określić bez podmiotu. „Z psychologicznego punktu widzenia największe znaczenie ma rozpatrywanie sytuacji ze względu na aktywność podstawową podmiotu” (tamże). I dalej: „Jako podstawę klasyfikacji sytuacji według rodzaju aktywności podmiotu można przyjąć dwa wielkie rodzaje aktywności ludzkiej: życie i działanie” (tamże). Aktywność człowieka jest zatem rozpatrywana głównie w kontekście i poprzez pryzmat pojęcia sytuacji. Człowiek aktywny reguluje swe stosunki z otoczeniem w określonych sytuacjach. Pojęcie sytuacji staje się odtąd kluczowe dla tematyki zespołowych projektów badawczych, a w szczególności problemu węzłowego pt. „Środowiskowe i sytuacyjne uwarunkowania życia, rozwoju i działalności człowieka” (1978, 1981).

We wstępie do ostatniego wydania podręcznika psychologii, Tomaszewski naszkicował następujące problemy: układ człowiek-świat, zmienność tego układu w odniesieniu do człowieka i innych elementów sytuacji, wzajemna zależność elementów układu. Napisał: „psycholog interesuje w szczególności, od czego zależy byt, tożsamość, rozwój człowieka oraz przebieg i poziom różnych rodzajów aktywności” (Tomaszewski, 1992). Podkreślił przy tym wagę regulacyjnej funkcji różnych rodzajów zachowań i cech człowieka, przede wszystkim – jego osobowości i procesów psychicznych. Mamy zatem do czynienia z bardzo szeroko rozumianą aktywnością człowieka jako przedmiotem psychologii. Jednakże idea regulacyjnej funkcji zachowania człowieka aktywnego jako podmiotu własnej aktywności nie została tu w pełni pokazana i nadal pozostawała w zakresie teoretycznych rozważań Tomaszewskiego. Jej zarys pojawił się wkrótce jako kolejny punkt zwrotny w rozwoju jego myśli na temat aktywności człowieka.

Trzeci punkt zwrotny:

W kierunku podmiotowości człowieka

Moim zdaniem, artykuł pt. „Człowiek jako podmiot i człowiek jako przedmiot” jest jednym z najważniejszych w dorobku Tomaszewskiego. Próbuje tu dać odpowiedź na pytanie: Czym jest podmiotowość człowieka aktywnego?

Najprostsza nasuwająca się odpowiedź na pytanie o podmiotowy czy przedmiotowy charakter człowieka sugeruje, że jest to sprawa wewnętrznej, czy zewnętrznej regulacji jego aktywności: jeśli zachowanie się człowieka pozostaje pod dominującym wpływem czynników zewnętrznych, wtedy możemy go traktować jako przedmiot, jeżeli zaś przewagę mają czynniki wewnętrzne, wtedy możemy mówić, że człowiek jest podmiotem własnego zachowania się (Tomaszewski, 1977, s. 60).

Proste rozwiązanie wymaga jednak konkretyzacji, więc Tomaszewski w cytowanym artykule podał konkretną, choć – jak zaznaczył – wciąż wstępną odpowiedź na to pytanie. W ślad za tym idzie wywód o roli psychologii w poznawaniu czynników zewnętrznych i wewnętrznych determinujących zachowanie człowieka. W przekonaniu Tomaszewskiego, czynniki zewnętrzne działają za pośrednictwem wewnętrznych. Są bowiem wewnętrznymi mechanizmami regulacyjnymi, którym nadano nazwę konstruktów. Prowadzone nad nimi badania poszły w dwu kierunkach: (1) teorii poznawczo-programowych, których pierwowzorem jest psychologia asocjacyjna; (2) teorii emocjonalno-motywacyjnych, których pierwowzorem jest teoria instynktów. Obie teorie stały się podstawą konstruowania ogólnej teorii osobowości jako wewnętrznego mechanizmu regulacji, przy czym pojawiła się trudność pogodzenia dwóch sprzecznych interpretacji tych mechanizmów: statycznej i dynamicznej (tamże).

Tomaszewski zauważa ograniczoną użyteczność interpretacji statycznej w wyjaśnianiu podmiotowości człowieka i szuka odpowiedzi w ramach dynamicznej regulacji zachowania. Nie znajdując satysfakcjonującej odpowiedzi, proponuje własną. Stwierdza, że błędem tradycyjnych teorii „redukcji napięcia”, opartych na alternatywie bodziec zewnętrzny czy impuls wewnętrzny, jest fałszywy punkt wyjścia, który polega na przyjmowaniu, że dla organizmów żywych normalny jest stan spokoju, funkcjonalnego zera, z którego jakiś czynnik musi je wyprowadzić, a do którego one same starają się powrócić. Tymczasem normalny dla każdej istoty żywej jest stan aktywności, więc jej spadek może być uważany za przejaw patologii, zaś obniżanie się do zera – równoznaczne ze śmiercią. Dlatego też dla adekwatnego opisu zachowań człowieka należy poszukiwać formuły, w której stanem wyjściowym byłby stan aktywności, a nie stan bezruchu jak w formułach typu S-R (tamże). Reakcje organizmów wymagają pewnego poziomu aktywacji ogólnej, niespecyficznej i pewnej energii dla zmiany stanu aktywności receptorów, ale treść i kierunek zachowania człowieka są określone nie tyle przez ładunek energetyczny bodźca, ile przez jego znaczenie jako sygnału. To znaczenie nie wynika z indywidualnych cech bodźca, lecz z kontekstu,

i w tym sensie każdy bodziec jest wieloznaczny oraz może wywoływać różne reakcje. Dlatego do opisu zachowania człowieka potrzebna jest formuła, w której należy zaznaczyć podstawowe układy odniesienia, ze względu na które bodźce nabierają określonego znaczenia. Taką najogólniejszą formułą jest relacja:

$$Z - W,$$

gdzie Z oznacza zadanie, wyznaczające kierunek działania człowieka, zaś W – zamierzony wynik. Formuła ta nie jest sprzeczna z wcześniejszą, lecz określa układ odniesienia, ze względu na który napływające bodźce są interpretowane. Po podjęciu określonego zadania, jako bodźce działają tylko te zdarzenia zachodzące w otoczeniu, którym zostanie przypisane znaczenie dla wykonywanego zadania.

W tym ujęciu regulacji aktywności człowieka nowego znaczenia nabiera nie tylko pojęcie zadania, lecz również wszystkie wcześniejsze pojęcia i twierdzenia dotyczące samej aktywności. Ponadto, Tomaszewski podobnie jak w latach sześćdziesiątych odpowiada na pytanie o genezę zadań podejmowanych przez człowieka, twierdząc, że stawia on sobie zadania odpowiednie do swoich potrzeb. Najczęściej przyjmuje się, że potrzeby mają genezę wewnętrzną, wynikającą z gotowych i statycznych struktur, o skończonej liczbie. Bardziej jednak prawdopodobne jest, że wynikają one ze ścisłej współzależności różnych procesów i czynności, jakie człowiek może wykonać oraz zależą od warunków zewnętrznych. Potrzeby mogą być odczuwane w mniej lub bardziej emocjonalny sposób. Kiedy człowiek odczuwa, że „coś jest nie tak” i uświadamia sobie sytuację, w której się znalazł oraz to, na czym polega „owo nie tak”, dostrzega możliwość wytworzenia projektu zmiany i przekształcenia aktualnej sytuacji w nową. Wytworzenie takiego projektu przekształca potrzebę w zadanie. W tym sensie można powiedzieć, że „zadania, jakie sobie człowiek stawia, są pochodne od jego sytuacji” (tamże, s. 70). Tak więc podstawowym źródłem zadań realizowanych przez człowieka jest jego sytuacja i zachodzące w niej zmiany.

A czym jest podmiotowość człowieka? Podmiotowość zależy od wewnętrznej organizacji, która wyodrębnia człowieka ze świata. To, że jest on „kimś”, że ma określoną tożsamość, że posiada wyraźną „indywidualność”, że jego działalność zależy od niego, składa się na „podmiotowość”, określoną także przez jego pozycję w świecie, rodzaj związków ze światem i przez wpływ, jaki jego działalność wywiera na otoczenie. Podmiotowy charakter człowieka polega także na tym, że potrafi rozpoznać swoją sytuację i zrozumieć znaczenie jej elementów, co z kolei umożliwia mu przekształcenie percepcji sytuacji na zadanie do wykonania. Jest to jedna z najbardziej ludzkich cech. Przejawem podmiotowości jest również zdolność do interpretowania nowych bodźców ze względu na postawione zadanie. Na każdym z tych poziomów organizacji działalności udział człowieka może być mniejszy lub większy. Ktoś może być lepszy w formułowaniu zadań, ktoś inny w ich realizacji. W ten sposób pojęcie podmiotu można zróżnicować nie tylko co do stopnia, ale

i co do rodzaju oraz połączyć z pojęciem przedmiotu, ponieważ żaden obiektywny proces, ani ten, który przebiega na zewnątrz człowieka i w którym on uczestniczy, ani ten, który zachodzi w nim samym, nie zależy wyłącznie od niego (tamże).

Widać, jaka droga myślowa wiodła do kolejnych wersji teorii zachowania człowieka aktywnego. Pasja poznawcza Tomaszewskiego oraz dążenie do spójności i adekwatnego ujęcia coraz bardziej złożonych problemów ludzkiego zachowania ciągle pozostawały niezaspokojone. Potrzeba wyjaśniania (a nie tylko opisu) sprawiła, że nieustannie na nowo definiował sytuację badacza, a za nadrzędne zadanie uznał opracowanie psychologicznej koncepcji regulacji zachowania człowieka aktywnego (Tomaszewski, 1998a). To zadanie nie zostało dokończony. W archiwum Profesora znajduje się mnóstwo notatek na ten temat. Widać wyraźnie, że projektował pewien rodzaj traktatu o sytuacjach jako układach ludzkich wartości oraz o możliwości ich osiągania. Jednak w realizacji tego projektu ciągle coś stało na przeszkodzie. Pogarszało się zdrowie i pojawiały zadania doraźne, których – mimo słabnących sił – chętnie się podejmował. Jednym z nich było opracowanie hasła „Czynność” do „Encyklopedii Psychologii” pod redakcją Włodzimierza Szewczuka (1998). A to, jak się potem okazało, było kolejnym etapem pracy nad stworzeniem udoskonalonej wersji teorii czynności.

Final. Powrót do początków?

W pewnym sensie można uznać, że nastąpiło spotkanie z samym sobą po latach. Wspomniane hasło jest bowiem pewną formą repliki ogólnej teorii czynności. Na czym polegają podobieństwa i jakie pojawiły się różnice? Mimo że teoria czynności została podana w skrótovej formie, to obfituje w nowe podejścia, pojęcia i twierdzenia. Jestem przekonana, że gdyby każdą tezę zawartą w tym treściwym opracowaniu oddzielnie rozwinąć, opatrzyć przypisami, komentarzem i bibliografią, to powstałby nowy „Wstęp do psychologii”, po bez mała 45 latach. Praca nad hasłem zajęła Tomaszewskiemu około 2 lat, a dyktafon cierpliwie przyjmował kolejne, poprawione wersje. Stopniowe pogarszanie się wzroku było wielką przeszkodą w opracowywaniu ostatecznej wersji tekstu. Autor hasła był przyzwyczajony do cyzelowania tekstów pisanych. Zmieniał je wielokrotnie, dążąc do maksymalnej jasności, co niekiedy wywoływało wrażenie, że to co mówi i pisze jest znane i oczywiste.

W tekście stanowiącym swego rodzaju *credo* i podsumowanie trudno znaleźć luki. Trudno też dokonać streszczenia, ponieważ tekst jest syntezą poglądów Tomaszewskiego na aktywność człowieka. Spróbuję to zrobić nie bez obawy, że niejedna myśl, a jeszcze bardziej jej załączek, mogą być niesłusznie pominięte. Oto nowa teoria czynności w skrócie⁴:

Czynności człowieka są jednostkami jego aktywności celowej. Pojęcie aktywności jest przeciwieństwem pojęcia inercji, bezruchu. O aktywności człowieka mówimy wtedy, gdy zachodzą w nim jakieś procesy uwarunkowane przez czynniki wewnętrzne działające w nim samym w odróżnieniu od procesów, które sprawiają, że coś się z nim dzieje lub coś mu się przydarza. (...) Aktywność człowieka ma również swoje skutki, to znaczący wywiera określony wpływ na otoczenie człowieka jak i na niego samego. Jeżeli rozpatrujemy aktywność w tym powiązaniu, wówczas używamy określenia działanie. I wreszcie możemy rozpatrywać aktywność w powiązaniu zarówno z czynnikami wewnętrznymi, jak i zewnętrznymi, nazywanych sytuacją, i wtedy mówimy o jego zachowaniu się. W zależności od tego, które z tych powiązań mamy na uwadze, możemy powiedzieć najbardziej ogólnie, że czynności są jednostkami aktywności celowej, ale także, że są jednostkami celowego zachowania się, celowego działania lub reagowania w sposób celowy. Celowość jest istotą czynności. Mówiąc potocznie, czynność pojawia się w każdym wypadku, kiedy ktoś robi coś po coś. Swoim ukierunkowaniem na cel czynność odróżnia się od takich form zachowania jak zachowanie odruchowe. (s. 56...) Celem czynności są stany rzeczy, posiadające dla niego wartość i możliwość do zrealizowania (s. 56...). Celami nie są obiekty, lecz to co się z nimi dzieje: trwanie, obecność, przynależność, położenie. Teraz następuje klasyfikacja celów: Cele mogą być bliskie lub dalekie, odległe, wieloletnie, doraźne lub trwałe, konstruktywne i destruktywne (s. 57). Cel uznany do wykonania przez daną osobę nazywamy zadaniem, a osobą, która je podejmuje podmiotem działania. Zadania, jakie ludzie wykonują, mają genezę osobistą (osobiste poczucie potrzeby lub obowiązku) lub społeczną (na zasadzie zgody dotyczącej tylko celu lub tylko metody, polecenia lub prośby od innych). Określone stany rzeczy zostają przyjęte jako cele na podstawie ich oceny: ze względu na ich wartość i ze względu na ich osiągalność, czyli możliwość ich realizacji. Ocena różnych stanów rzeczy przejawia się w trojkiej formie: poznawczej, emocjonalnej i stymulacyjnej. Każda z wymienionych form oceny jest poddana dalszej analizie i rozróżnieniu treściwym, pojawia się lista wartości (...). Aktywność ukierunkowana na realizację stanu rzeczy wyróżnionego jako wartościowy następuje po ocenie tego stanu rzeczy przez podmiot, uznaniu go jako osiągalny w trojaki sposób: losowo, na skutek działania innych osób lub na skutek działania własnego. Podjęcie działania ukierunkowanego następuje po uznaniu osiągalności określonego stanu rzeczy przez działanie własne jako skuteczne i wykonalne. Te dwie cechy nie zawsze idą w parze. Mówi się o przedsięwzięciach utopijnych, które byłyby skuteczne, gdyby były wykonalne. Obie te cechy uwarunkowane są dwojako: przedmiotowo (to zależy od cech przedmiotów, do których się odnoszą) i podmiotowo (od cech samego podmiotu, wykonawcy). Jednoczesne występowanie adekwatnych funkcjonalnie warunków sprawia, że możliwości potencjalne stają się realnymi (s. 57).

Wykonalność czynności jest przede wszystkim uwarunkowana podmiotowo i wiąże się ze strukturą modalną czynności (z tego wynika podział na czynności fizyczne

⁴ Wszystkie wyróżnienia w tekście pochodzą od Autora, a fragmenty podkreślone pochodzą ode mnie.

i umysłowe ZR). Zachodzenie procesów elementarnych w procesie czynności wymaga energii i informacji w postaci świeżej jak i zmagazynowanej⁵. Umiejętność posługiwania się odpowiednimi zasobami dla realizacji określonych celów nazywamy kompetencją (s. 58).

„Dla skuteczności działania podstawowe znaczenie ma uwarunkowanie przedmiotowe, związane z właściwościami przedmiotu. Jest ono trojokie: polega na dostępności przedmiotów niezbędnych do określonego działania, ich podatności na to działanie oraz przydatności do niego. Żyjemy w świecie „owoców zakazanych” i „wstępów wzbronionych”. (...) Niedobór jest jednym z najpospolitszych źródeł niedostępności. Przydatność jest możliwością zachodzenia zmian w różnych przedmiotach. Różnią się podatnością przedmioty fizyczne (twardość, masa, rozpuszczalność, itp.). Ludzie są też mniej lub bardziej podatni na działania innych (naciski, prośby, groźby, opinie, mody, pokusy itp.). Podatność ludzi zwana jest nie raz posłuszeństwem, uległością, dyspozycyjnością itp.⁶. Podatność jest właściwością obiektu umożliwiającą ludziom działanie pośrednie, to znaczy takie, przy którym działanie wywierane na jeden przedmiot przenosi się na inny przedmiot⁷. Obiektami pośredniczącymi, przydatnymi do czegoś są narzędzia, zarówno obiekty fizyczne, jak i ludzie. Te trzy cechy są podstawą skuteczności działania. Działanie jest skuteczne, jeśli struktura funkcjonalna czynności jest adekwatna do tych cech. Z tego względu rozróżnia się czynności sprawcze i pomocnicze⁸. Pomocnicze służą do tego, by zapewnić dostępność przedmiotów potrzebnych, uczynić podatnymi niepodatne i zapewnić przydatność nieprzydatnym⁹ (s. 59).

⁵ Są to zasoby. Jak wiadomo, pojęcie zasobów we współczesnej psychologii odgrywa coraz większą i coraz bardziej istotną rolę. Jest ono ułokowane jako konstytutywna kategoria w teorii stresu (COR) Hobfolla (2006), gdzie stres jest definiowany jako coś, co pojawia się w okolicznościach związanych z groźbą utraty, lub faktyczną utratą zasobów niezbędnych do przetrwania jednostki osadzonej w rodzinie, osadzonej w organizacji społecznej. Zaś zasoby są definiowane „jako rzeczy cennie przez ludzi” (tamże s. 70). Ludzie dążą do uzyskania, utrzymania i ochrony tego, co jest dla nich cenne, starają się też promować to, co cenią” (tamże, s. 73). Pojęcie zasobów jest również obecne w teorii wsparcia społecznego i teorii radzenia sobie, a także w teorii jakości życia (*well being*) oraz w rozważaniach nad tzw. kapitałem kariery. W każdej z tych koncepcji stosowane są inne kryteria podziału rzeczy cennionych (wartości, zasobów, kapitału) najbardziej ogólna i najczęściej stosowana jest klasyfikacja wedle kryterium: wewnętrzne – zewnętrzne. Należą do nich: przedmioty, warunki, cechy osobowości i pokłady energii, które same w sobie są cennie jako potrzebne do przetrwania (bezpośrednio lub pośrednio), albo służą do zdobywania owych zasobów umożliwiających przetrwanie. Chodzi o te zasoby, które są cennie przez szeroką klasę jednostek i spostrzegane jako najistotniejsze zarówno dla ludzi w ogóle, jak i dla Ja. (Hobfoll, tamże, s. 70). W kontekście teorii aktywności Tomaszewskiego wiele pojęć jest bliskich lub bliskoznacznych z tymi, które są stosowane w wyżej wspomnianych teoriach cząstkowych. To co wyróżnia je w wyżej przedstawionej teorii aktywności Tomaszewskiego, to zwrócenie uwagi na relacyjność, która jest zasygnalizowana w pojęciu adekwatności funkcjonalnej warunków wewnętrznych i zewnętrznych, czyli obiektywnych (podatności i przydatności) oraz subiektywnych (kompetencji).

⁶ Tu można pomieścić wiele idei i badań z psychologii społecznej. Przede wszystkim teorie wpływu społecznego, zwłaszcza badania nad konformizmem oraz nad posłuszeństwem. Ale także nad podatnością na uprzedzenia. Dodatkową korzyścią dla zrozumienia

Organizowanie struktury funkcjonalnej czynności odbywa się w dwojaki sposób: przez doświadczenie (metodą prób i błędów) i przez rozumienie sytuacji (zachowanie inteligentne). W przypadku dostrzeżenia ograniczeń możliwości w tych trzech (powinno być „w dwóch”, ZR) rodzajach uwarunkowań, czynności sprawcze uzupełniane są przez odpowiednie czynności dodatkowe: przygotowawcze i pomocnicze. (...) W trakcie wykonywania działania zachodzą zmiany zarówno w wyniku tego działania, jak i też niezależne od niego, które mogą mieć wpływ na skuteczność i wykonalność. Nazywamy je okolicznościami. Są to zdarzenia lub stany rzeczy, które występują wówczas, gdy wykonywana jest czynność, i choć nie mają z nią związku treściowego, to jednak wywierają wpływ na jej przebieg. Ludzie „liczą się” z okolicznościami, biorą je pod uwagę, robią coś ze względu na coś lub kogoś itp. (...) Okoliczności modulujące wpływ podstawowych czynników mogą być z kolei trojakiej natury:

- związane z doraźnymi stanami psychicznymi i fizycznymi wykonawcy,
- związane z otoczeniem człowieka,
- społecznymi, polegającymi na obecności lub nieobecności innych osób.

Najczęściej mamy do czynienia z tzw. „zbiegami okoliczności”, z ich różnymi „konstelacjami”¹⁰ (...).

owej podatności wewnętrznej byłoby uwzględnienie wyników badań nad zachowaniami prospołecznymi, a zwłaszcza nad determinantami pomagania.

⁷ Działanie pośredniczące. Jest to istotna część rozważań nad wzbogacaniem możliwości człowieka poprzez swego rodzaju „instrumentalizację” jego zachowań. Użycie narzędzia jest podstawową operacją w osiąganiu celów. To jest ów środek prowadzący do finału. Relacja podmiot – narzędzie – przedmiot ma podstawowe znaczenie w analizie pracy ludzkiej i specyficznie różnych form zachowania, ma też znaczenie dla projektowania zadań pracy, czynności i całej organizacji procesów wytwórczych. Pojęcie to jest istotne zwłaszcza w analizie etycznych aspektów współpracy i współdziałania. Wyłania się tu pytanie o relację środek-cel, zwłaszcza w sytuacjach, gdy przedmiotem oddziaływania jest inny człowiek.

⁸ Znowu następuje powrót do pojęcia czynności. Jest to powrót uzasadniony tym, że to właśnie czynność odnosi się do dynamiki zmian zachodzących w otoczeniu pod wpływem zachowań człowieka. A dynamika ta zależy od relacji między czynnościami sprawczymi i pomocniczymi. Tak więc określiwszy treść poszczególnych elementów czynności ze względu na te dwa kryteria możemy lepiej zrozumieć istotę aktywności człowieka. Czynności „pomocnicze” mają zapewnić dostępność potrzebnych do działania przedmiotów, uczynić podatnymi niepodatne i zapewnić przydatność nieprzydatnym. Są więc one w jakimś sensie instrumentalne wobec czynności wykonawczych.

⁹ To nowość, teza, której nie było we wcześniejszych wersjach teorii czynności. Wszystkie rozważania na temat rodzajów czynności pomocniczych odnoszą się do analizy dynamiki działania. We wcześniejszych pracach Tomaszewskiego na temat aktywności człowieka nie były obecne. Jednak intuicja uczonego podpowiedziała te kategorie w konstruowaniu koncepcji sytuacji trudnych. Mówi się tam o 4 rodzajach sytuacji trudnych: deficytach (nie-dostępność dóbr), przeciążeniach (nadmierne wymagania zakłócające równowagę między człowiekiem i otoczeniem), konflikty (sprzeczne oczekiwania, sprzeczne wartości, sprzeczne interesy, wreszcie sprzeczne relacje między czynnościami pomocniczymi i sprawczymi) i zagrożenia (gdy rośnie prawdopodobieństwo utraty jakiejś cennej przez podmiot wartości).

¹⁰ Teraz następuje przejście, ekspozycja też dotyczących organizowania struktury czynności. Ten fragment rozważań wart jest

Proces organizowania struktury czynności jest fazowy. Składa się z następujących faz: Opracowanie projektu, czyli przedstawienie antycypowanej konkretnej realizacji celu, stworzenie programu, ułożenie kolejnych etapów działania (jednostek czynności) i podjęcie decyzji o działaniu. Te kolejne fazy tworzą sekwencję działań, polegającą na tym, że każdy kolejny krok jest realizacją możliwości stworzonej przez krok poprzedni i sam z kolei stwarza możliwość realizacji kroku następnego. Każdy cel aktywności, na który jest ona ukierunkowana, należy odróżnić od jej wyniku, który powstaje przez jej wykonanie. Wynik jako stan osiągnięty zwykle różni się od stanu rzeczy, jaki miał być osiągnięty. Różnice nazywamy błędem wyniku. W zależności od przyjętych standardów osobistych lub wymagań otoczenia większe lub mniejsze odchylenia akceptowane są jako dopuszczalne, a cel osiągnięty lub nie jako powodzenie lub niepowodzenie. Wynik jest skutkiem wyróżnionym czynności, inne jej skutki nazywamy ubocznymi. Skutki te mogą być pozytywne lub negatywne dla podmiotu, mogą przynosić korzyści lub straty. (...) Poczucie korzyści lub straty jest wynikiem bilansowania wydatkowanych zasobów i osiągniętych wyników na podstawie własnych standardów indywidualnych oraz standardów przyjętych przez innych¹¹. Orientacja we własnych zasobach jest podstawą szacowania własnych możliwości działania, czyli kompetencji w zakresie organizowania struktury czynności (Tomaszewski, 1998, s. 56-59).

Przedstawiona niemal w całości treść hasła „czynność” domaga się komentarza. Po pierwsze, zwraca uwagę próba uporządkowania terminologii dotyczącej aktywności człowieka oraz określenia relacji między poszczególnymi pojęciami. Pojęcie aktywności, uznane za przeciwieństwo bezruchu, jest najbardziej ogólne i nadrzędne. W ślad za nim pojawia się pojęcie reagowania wyjaśniające wpływ procesów zachodzących w otoczeniu człowieka i sprawiających, że coś się z nim dzieje lub coś mu się przytrafia. Kolejne pojęcie działania jest związane z wywieraniem przez człowieka wpływu na otoczenie i na siebie samego. Pojęcie zachowania się należy odnosić do rozpatrywania aktywności w powiązaniu zarówno z czynnikami wewnętrznymi, jak i zewnętrznymi składającymi się na sytuację. Dopiero wówczas, gdy określimy, które z powiązań aktywności mamy na uwadze, możemy powiedzieć, że czynności są jednostkami zachowania się celowego: ce-

lowego reagowania, celowego działania, celowego zachowania się. W tej wersji ogólnej teorii aktywności pojęcie czynności jest precyzyjnie zdefiniowane i umieszczone w systemie pojęć ogólnych.

Po drugie, wyraźnie widać skupienie uwagi Tomaszewskiego na podstawowym atrybucie aktywności, którym jest jej celowość. Czynność ma miejsce wówczas, „gdy ktoś robi coś po coś”. To „po coś” jest nowym elementem w definicji czynności i podkreśla wagę sensu, jaki człowiek nadaje swemu reagowaniu, działaniu, zachowaniu itp. To znaczy, że może się kierować głębszą motywacją nawet przy wykonywaniu prostych czynności.

Po trzecie, pojęcie struktury odnosi się, zdaniem Tomaszewskiego, nie tylko do czynności jak w pierwszych wersjach teorii czynności, lecz do aktywności jako takiej. Geneza czynności jest teraz odniesiona do wewnętrznych uwarunkowań, co znajdzie odbicie w dojrzałej koncepcji podmiotowości człowieka jako sprawcy i wykonawcy działania. Podobnie, jeśli chodzi o skutki, które także są dwojakiego rodzaju: człowiek wywiera wpływ na otoczenie, ale czyniąc to – sam ulega zmianom. I wreszcie zupełnie nowa myśl o powiązaniu czynników zewnętrznych z wewnętrznymi poprzez wprowadzenie pojęcia sytuacji. To oznacza, że dominujące miejsce w systemie pojęć dotyczących aktywności człowieka obecnie zajmuje pojęcie zachowania się.

Po czwarte, pojawiają się precyzyjne, ujęte w system, pojęcia wyjaśniające skutki aktywności człowieka, a w szczególności – pojęcia skuteczności i wykonalności, umożliwiające obserwację procesu przekształcania się możliwości w rzeczywiste działania. Dla wykonalności ważniejsze są uwarunkowania podmiotowe, głównie kompetencje, a dla skuteczności – przedmiotowe, tj. dostępność, podatność i przydatność obiektów znajdujących się w otoczeniu aktywnego człowieka. To także nowość w poglądach Tomaszewskiego, o dużym znaczeniu dla analizy pracy ludzkiej.

Po piąte, pojawia się spójna koncepcja organizacji procesu czynności, do której można włączyć teorię podejmowania decyzji oraz koncepcję kosztów psychologicznych, ponieważ Tomaszewski podkreśla rolę straty i korzyści jako subiektywnych regulatorów aktywności człowieka.

Jak widać, pojęcie przedmiotu psychologii zostało tak wzbogacone, że zbędne okazały się „czynności wyższe”, które w pierwszej wersji „Wstępu do psychologii” definiowały jej przedmiot. Zaś pojęcie czynności nabrało nowych cech, podkreślających dynamikę aktywności człowieka oraz proces zmian zachodzących w otoczeniu i w podmiocie podejmującym konkretne zadania. Widać tu także hierarchiczność pojęć, które są ułożone od ogólnych do konkretnych. Dopiero teraz ukazała się w pełni idea „szkatulek”, którą dostrzegła Maria Materska, chociaż nie dość precyzyjnie wskazała na zakresy treściowe umieszczone w poszczególnych „szkatułkach”.

W omawianym ujęciu, czynność – to zawsze i przede wszystkim proces: wykonywania, osiągania, zdobywania, dążenia itp. Czynności człowieka mają inny przebieg w kontekście odbioru stymulacji czy wywierania

szczególnej uwagi, ponieważ zawiera bardziej szczegółowy opis dynamiki zmian. Jest to kontynuacja wcześniejszych tez, starannie i szczegółowo przedstawionych we wszystkich kolejnych wydaniach „Wstępu do psychologii”. Zwłaszcza teza o fazowości procesu organizowania czynności oraz o roli okoliczności. To one sprawiają, że za każdym razem struktura czynności przy utrzymaniu tego samego celu może być inna. Do pojęcia konstelacji czynników w aktywności człowieka Tomaszewski przywiązywał w ostatnich latach dużą wagę.

¹¹ Tu np. można byloby ułożyć problematykę kosztów psychologicznych działania. Byłaby tu mowa o skutkach ubocznych, niezamierzonych, a jednocześnie wyznaczających potencjalne korekty własnego działania (refleksja „Ile mnie to kosztowało” w sensie czysto subiektywnym, psychologicznym. Chodzi tu o podkreślenie równoległości zmian: zachodzących zarówno w otoczeniu, jak i w człowieku).

wplywu, a jeszcze inny w kontekście funkcjonowania człowieka w sytuacji (zachowanie się). Pewne czynności mogą osiągać tak duży stopień złożoności, że konieczne jest uwzględnianie wszystkich trzech kontekstów jednocześnie. Zawsze jednak konieczne jest określenie celów, które stają się zadaniami. Świadomość celu jako zadania staje się z kolei czynnikiem zapewniającym aktywnemu człowiekowi większą podmiotowość.

EWOLUCJA POGŁĄDÓW, CZYLI ZMIANA I STAŁOŚĆ

Na czym polegała ewolucja poglądów Tomaszewskiego na aktywność człowieka? Bo przekonanie, że to właśnie aktywność stanowi główny przedmiot psychologii było niezłomne i niezmiennie. Profesor mawiał: „Nie zmieniam poglądów z poniedziałku na wtorek”, ale z kontekstu wynikało, że bardziej odnosi się to do poglądów politycznych. Jednak zmiany zachodziły także w jego przekonaniach naukowych. Porównanie pierwszej wersji teorii czynności z ostatnią oraz prześledzenie kolejnych punktów zwrotnych pozwala sformułować wnioski na temat zmian, jakie zachodziły w myśleniu Tomaszewskiego na temat aktywności człowieka. Oto niektóre z nich:

- Zmiana wynikająca z dążenia do wypełnienia twierdzeń opisowych konkretną treścią z przekonującą egzemplifikacją zilustrowaną wynikami badań empirycznych, które stopniowo pojawiały się w rezultacie prac naukowych prowadzonych przez ośrodki psychologii w UW i w innych instytucjach. Chodziło też o wzbogacanie i pogłębianie wiedzy gromadzonej w ramach teorii czynności, co wiązało się z poszukiwaniem ogólnych teorii. Tomaszewski często i zrećnie w tok rozważań teoretycznych wplatał wyniki eksperymentów przeprowadzonych przez swoich uczniów i współpracowników. Uważał bowiem, że posiada zdolność do odpowiedniego umiejscowienia danego wyniku w szerszym kontekście. Spędzał długie godziny na czytaniu się w treść recenzowanych prac i nadawał takie znaczenie wynikom badań, o którym sami autorzy często nie wiedzieli, a dowiedziawszy się wyrażali zdumienie. Interpretowanie i wyjaśnianie były ulubionymi zajęciami intelektualnymi Tadeusza Tomaszewskiego.
- Zmiana polegająca na przechodzeniu od poziomu ogólności teorii do poziomu jej praktycznych zastosowań. Przy okazji prezentowania teorii czynności, Tomaszewski (1984) przedstawił własną koncepcję użyteczności psychologii, którą udoskonalił i którą docenili zwłaszcza pedagodzy. A był to „tylko” zbiór wcześniejszych artykułów opublikowanych w celu unaocznienia różnych aspektów aktywności człowieka i jej uwarunkowań. Pokazanie nowych dziedzin zastosowania psychologii i jej obszarów pogranicznych Tomaszewski traktował jako zadanie specjalne, np. jedną z ostatnich prac poświęcił omówieniu czynności pomagania, po-

wracając do idei odniesienia, obecnej w pracach Franza Brentana i Kazimierza Twardowskiego. Tym samym powrócił do swoich lwowskich korzeni intelektualnych (Tomaszewski, 1993a).

- Zmiana polegająca na uwalnianiu się w myśleniu na temat aktywności człowieka od elementów ideologii marksistowskiej. Profesor uważał, że „Wstęp do psychologii” jest od nich całkiem wolny. Ale to może być kwestią sporną. Samoocena w tym przypadku różni się od oceny recenzentów (np. Narcyz Łubnicki i Maksymilian Geppert), którzy pozytywnie ocenili nawiązanie do idei i pojęć filozofii marksistowskiej. Faktem jest, że w ostatniej wersji teorii czynności nie ma odniesień do założeń o materialistycznej koncepcji świata i radykalnego odcinania się od idealizmu. Natomiast pawłowizm Tomaszewski nigdy nie uważał za – zbędną czy szkodliwą, narzuconą przez ideologów – formę zastępowania psychologii nauką o wyższych czynnościach nerwowych. Przeciwnie: w kilku swoich tekstach pokazał, że pojęcie sygnału może być źródłem twierdzeń na temat roli znaczenia w aktywności zadaniowej człowieka.
- Zmiana polegająca na dostrzeżeniu wagi problemów bezradności, bezsiły i bezbronności człowieka, czego podstawy teoretyczne znajdują się w zarysowanej koncepcji sytuacji trudnych. Tomaszewski był przekonany, że miałyby to w przyszłości duże znaczenie praktyczne nie tylko dla różnych działów psychologii klinicznej, lecz także dla wychowania i nauczania oraz psychologii pracy.

KONKLUZJA

W tworzeniu wizji psychologii Tomaszewski wykorzystał i docenił dorobek swych poprzedników, jak Twardowski czy Mieczysław Kreutz, z którego zdaniem wyjątkowo się liczył. F. Bartletta cenił za pojęcie antycypacji, K. Lewina za koncepcję pola i sytuacji, E.D. Berlyna za pojęcie kierunku i struktury myślenia, A.N. Leontiewa za pojęcie czynności, J. Brunera za ideę konstruktywizmu, a G.A. Millera, E. Galantera i K.H. Pribrama za książkę „Plany i struktura zachowania”. Poglądy tych autorów wywierały określony wpływ na myślenie Tomaszewskiego i często budziły jego podziw (np. Bruner). Jednakże w ewolucji jego poglądów odegrali nie mniejszą rolę jego uczniowie i następcy, wypełniając empirią niektóre twierdzenia składające się na teorię czynności oraz inspirowując go do dalszych przemyśleń. Na treść i kształt kolejnych zmian w poglądach Tomaszewskiego wpłynęły następujące czynniki:

- szybki przyrost nowej wiedzy i zwiększający się dostęp do niej,
- nowe zadania, potrzeby i wyzwania wynikające z życia społecznego,

- zmiany w polityce, wielkie wydarzenia historyczne,
- czynniki podmiotowe, czyli niegasnąca pasja poznawcza przybierająca postać imperatywu, aby wypełnić lukę w wiedzy na temat aktywności człowieka, tj. dążenie do teoretycznego wyjaśnienia zachowań człowieka aktywnego i opis procesów regulacji psychicznej.

Pojęcie czynności stawało się więc stopniowo narzędziem wyjaśniania, a nie tylko jego przedmiotem i podstawą opisu. W wywiadzie z 1995 roku Tomaszewski (Kwiatkowski i Szymański, 2002, s. 194) przyznał, że:

„... psychologia pracy była podstawą do konstruowania teoretycznego pojęcia czynności. Drugą, bardzo ważną ideą jest regulowanie sytuacji, która uległa zmianie, by doprowadzić ją do normy, albo ulepszyć. Jest to kolejna idea, która jest związana z pojęciem czynności (...). Z czasem pojawiła się analiza sytuacji i pojęcie sytuacji trudnych. Doszedłem do wniosku, że do rozwiązywania tych sytuacji istotna jest relacja między wartością a możliwością. Było to początkowo tylko zaznaczone, a teraz przywiązuje do tej relacji dużą wagę.”

Ewolucja poglądów uczonego tej miary co Tadeusz Tomaszewski jest warta uwagi i refleksji naukoznawczej. Oto najkrótsza diagnoza. „Wstęp do psychologii” – to znacznie więcej niż wstęp i trochę mniej niż teoria. To ogólna filozofia psychologii, jak zauważył sam autor, który do końca swoich dni dążył do wypełnienia luki, jaką był brak zadawalającej koncepcji regulacji zachowania człowieka aktywnego. Pozostawił dzieło spójne, choć niedokończone. Powstaje pytanie: Co przetrwało z jego dorobku i ma aktualne znaczenie, a co wydaje się mieć już tylko wartość historyczną?

Chociaż starałam się rzetelnie przedstawić rozwój poglądów Tadeusza Tomaszewskiego na aktywność człowieka, to jednak nie mam pewności, czy takie ujęcie zyskałoby jego zgodę. Mam jednak nadzieję, że nadwyżkę emocjonalnego zaangażowania przyjąłby z pobłażliwym uśmiechem, z rodzajem zdystansowanej aprobaty.

BIBLIOGRAFIA

- Hobfoll, S. E. (2006). *Stres, kultura i społeczność. Psychologia i filozofia stresu*. Gdańsk: GWP.
- Kozielecki, J. (2002). Teoria czynności a psychotransgrsjonizm. W: I. Kurcz, D. Kądziaława (red.), *Psychologia czynności. Nowe perspektywy* (s. 20-33). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Kurcz, I., Reykowski, J. (red.). (1975). *Studia nad teorią czynności ludzkich*. Warszawa: PWN.
- Kurcz, I., Kądziaława, D. (red.). (2002). *Psychologia czynności. Nowe perspektywy*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Kwiatkowski, S., Szymański, M. (2002). Wywiad z Profesorem Tadeuszem Tomaszewskim: Jestem 7 lat młodszy od polskiej psychologii. W: I. Kurcz, D. Kądziaława (red.), *Psychologia czynności. Nowe perspektywy* (s. 190-196). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Łukaszewski, W. (red.). (1995). W kręgu teorii czynności, *Seria Kolokwia Psychologiczne, tom 5*. Warszawa: IP PAN.
- Łukaszewski, W. (2002). Zwrotne informacje o wyniku czynności. W: I. Kurcz, D. Kądziaława (red.), *Psychologia czynności. Nowe perspektywy* (s. 84-99). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Materska, M. (2001). *Wstęp do psychologii z elementami historii psychologii*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Materska, M. (2002). Teoria czynności Tadeusza Tomaszewskiego. W: I. Kurcz, D. Kądziaława (red.), *Psychologia czynności. Nowe perspektywy* (s. 13-20). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Maruszewski, M., Reykowski, J., Tomaszewski, T. (1966). *Psychologia jako nauka o człowieku*. Warszawa: Wydawnictwo Książka i Wiedza (wyd. II 1967).
- Ratajczak, Z. (2006). *Zachwyty i logika czynu. Portret intelektualny Tadeusza Tomaszewskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Ratajczak, Z. (2008). *Jak być mistrzem. Profesora Tomaszewskiego pedagogiczne credo*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN.
- Ratajczak, Z. (2008). Rola Tadeusza Tomaszewskiego w rozwoju polskiej psychologii powojennej. W: J. Strelau, D. Doliński (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki* (s. 130-131). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Ratajczak, Z. (2010). Tadeusza Tomaszewskiego psychologia pracy i jej związki ze Szkołą Lwowsko-Warszawską. *Przegląd Psychologiczny, 53, 3*, 391-400.
- Ratajczak, Z. (2010). *Tadeusz Tomaszewski i jego rola w rozwoju polskiej psychologii stosowanej*. Referat na sympozjum naukowym. Kolokwia Psychologiczne PAN, Małdralin.
- Ratajczak, Z. (2011). Nauka Pawłowa a polska psychologia. W: T. Rzepa, C.W. Domański (red.), *Na drogach i bezdrożach polskiej psychologii* (s. 205-223). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Ratajczak, Z. (2012). Między wiedzą naukową a działaniem. Dwa konteksty uprawiania psychologii – refleksje metodologiczne. W: T. Rzepa, C. Domański (red.), *Drogi i bezdroża polskiej psychologii* (s. 43-61). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Strelau, J. (2002). Od teorii regulacji Tadeusza Tomaszewskiego do Regulacyjnej Teorii Temperamentu. W: I. Kurcz, D. Kądziaława (red.), *Psychologia czynności. Nowe perspektywy* (s. 34-45). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Szewczuk, W. (1998). *Encyklopedia psychologii*. Warszawa: Wydawnictwo Innowacja.
- Tomaszewski, T. (1936). *Geneza ocen niedorzeczności*. Lwów: Księgarnia Gubrynowicza.
- Tomaszewski, T. (1959). W sprawie przedmiotu psychologii. *Sprawozdanie Wydziału Nauk Społecznych PAN, 3-4*, 21-28.
- Tomaszewski, T. (1979). La situation d'accient. *Le Travail Humain, 3-4*, 321-328.
- Tomaszewski, T. (1963). *Wstęp do psychologii*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Tomaszewski, T. (1964). Die Struktur der menschlichen Tätigkeit. *Psychologie und Praxis, 8*, 145-155.

- Tomaszewski, T. (1965). O porównywalności zawodów. W: A. Sarapata (red.), *Socjologia zawodów* (s. 23-25). Warszawa: Wydawnictwo Książka i Wiedza.
- Tomaszewski, T. (1967a). O wiedzy psychologicznej użytecznej praktycznie. *Prakseologia*, 28, 227-242.
- Tomaszewski, T. (1967b). Aktywność człowieka. W: M. Maruszewski, T. Tomaszewski, J. Reykowski (red.), *Psychologia jako nauka o człowieku* (s. 219-278). Warszawa: Wydawnictwo Książka i Wiedza.
- Tomaszewski, T. (1968). Człowiek w systemie pracy. W: J. Rosner (red.), *Ergonomia. Zagadnienia przystosowania pracy do człowieka* (s. 69-122). Warszawa: Wydawnictwo Książka i Wiedza.
- Tomaszewski, T. (1971). Problem myślenia w nauce Pawłowa. W: L. Wołoszynowa (red.), *Materiały do nauczania psychologii, I, 4* (s. 297-328). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Tomaszewski, T. (1975). Człowiek i otoczenie. W: T. Tomaszewski (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki* (s. 13-36). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Tomaszewski, T. (1977). Człowiek jako podmiot i człowiek jako przedmiot. W: J. Reykowski, O. Owczynnikowa, K. Obuchowski (red.), *Studia z psychologii emocji, motywacji i osobowości* (s. 59-75). Wrocław: Ossolineum.
- Tomaszewski, T. (1978a). Środowiskowe i sytuacyjne uwarunkowania życia, rozwoju i działalności człowieka. *Badania Oświatowe*, 1, 25-35.
- Tomaszewski, T. (1978b). *Tätigkeit und Bewusstsein*. Weinhaim-Basel: Baltz Verlag.
- Tomaszewski, T. (1981a). Środowiska i sytuacje człowieka jako układy wartości i możliwości. *Badania Oświatowe*, 3, 25-38.
- Tomaszewski, T. (1981b). *Zur Psychologie der Tätigkeit. Positionen und Ergebnisse polnischer Psychologen*. Berlin: VEB Deutscher Verlag Der Wissenschaften.
- Tomaszewski, T. (1984). *Ślady i wzorce*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Tomaszewski, T. (1992). *Wstęp do kolejnego wydania podręcznika „Psychologia”* (s. 1-2). Warszawa: PWN.
- Tomaszewski, T. (1993a). Układ referencyjny czynności pomagania. Analiza przyczynowo-skutkowa i analiza referencyjna aktywności człowieka. *Chowanna*, 1, 16-28; 1994, 1, 5-12; 2, 5-17.
- Tomaszewski, T. (1993b). O możliwościach jednostki w sytuacji przemian społecznych. *Kolokwia Psychologiczne*, 2, 11-20.
- Tomaszewski, T. (1998a). Czynność. W: W. Szewczuk (red.), *Encyklopedia psychologii* (s. 56-59). Warszawa: Wydawnictwo Fundacja „Innowacja”.
- Tomaszewski, T. (1998b). Uwagi na temat regulacji zachowania człowieka. *Studia Psychologiczne*, 37, 63-66.
- Tomaszewski, T. (2002). Struktura zachowania. W: I. Kurcz, D. Kądziaława (red.), *Psychologia czynności. Nowe perspektywy* (s. 175-184). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.